Nr 45 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 26 Lutego 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 1672.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

NOWA REFORMA

Sytuacja w Szanghaju

Kraków, 24 lutego.

Umowa O'Malley z drem Czenem w sprawie administracji Hankau nie przyniosła żadnej zasadniczej zmiany w stanie rzeczy w południowych Chinach. Dominującym problemem pozostaje los Szanghaju. Wedle nocnych depesz wtorkowych wojska kantońskie były od niego oddalone wszystkiego o sześćdziesiąt kilometrów. Armja dotychczasowego obrońcy Szanghaju, marszałka Suna, pobita przez Kantończyków przed tygodniem pod Hanczau, cofnęła się w rozsypce ku północy. Maroderzy z tej armji stanowią też obecnie główne niebezpieczeństwo dla ogromnego Szanghaju, którego chiński dyrektor policji, generał Li, usiłuje je zwalczyć środkami chińskiej surowości. Policjanci chodzą po ulicach z ogromnemi mieczami i na miejscu ścinają głowy schwytanym na rabunku maroderom. Ale i te heroiczne środki nie pomagają wiele. W ogromnem mieście chińskiem, jakiem jest Szanghaj, podnieconem wypadkami do najwyższego stopnia, rabunki dzieją się w biały dzień i anarchja rośnie, tak że ludność z utęsknieniem oczekuje nadejścia armji kantońskiej, jako jedynego czynnika porządku i spokoju.

Socjalno-polityczne kierownictwo armji kantońskiej dla ułatwienia jej zadań już od tygodnia wywołało strajk w szanghajskich fabrykach, tramwajach, wodociągach i elektrowni. Strajk ten rozszerza się w miarę zbliżania się wojsk kantońskich, mimo że narazie konserwatywny i wierny Sunowi generał Li z równą surowością występuje przeciw agitatorom strajkowym, jak przeciw maroderom i rabusiom.

Los Szanghaju uważa się powszechnie za rozstrzygnięty. Wprawdzie w ostatniej chwili neutralny dotąd tupan Szantungu, generał Czang Czung Czang, wysłał na pomoc Sunowi 15.000 wojska, ale pomoc ta jest niedostateczną, tem bardziej, że składa się ona z żywiołów niepewnych, które prawdopodobnie przy pierwszej sposobności przejdą na stronę Kantończyków. Zarówno w Londynie jak w dobrze poinformowanej Moskwie oczekują wzięcia Szanghaju przez Kantończyków w najbliższych dniach. W tym momencie zaostrzenie sytuacji osiągnie swoje maksimum, wytworzy się bowiem stale niebezpieczeństwo bezpośredniego orężnego zetknięcia się skoncentrowanych na obszarze koncesyj szangajskich wojsk angielskich z wojskami kantońskiemi, co oznaczałoby **wybuch wojny angielsko-chińskiej** już w pełnem jurydycznem znaczeniu.

W europejskich koncesjach w Szanghaju znajduje się obecnie przeszło 4.000 wojsk angielskich, 1.500 francuskich, 300 amerykańskich, tudzież uzbrojone oddziały europejskich ochotników dla obrony dzielnic europejskich. Razem siły te wynoszą około 12.000 ludzi opartych o silną flotę wojenną, skupioną w porcie, i znakomicie uzbrojonych. Położenie Szanghaju między rzekami i kanałami ułatwia obronę. Dzielnicom europejskim miasta nie grozi też żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo ze strony wojsk kantońskich. Tem większe natomiast istnieje niebezpieczeństwo polityczne. W chińskim Szanghaju mieszka półtora miljona Chińczyków, których ogromna większość z entuzjazmem oczekuje nadejścia Kantończyków. Dzielnice chińskie łączą się bezpośrednio z koncesjami europejskiemi i nie mogą być od nich całkowicie odcięte już chociażby dlatego, że mnóstwo Chińczyków obsługuje koncesje europejskie i musi swobodnie krążyć między jedną a drugą częścią ogromnego miasta. Nie ma więc żadnego środka rzeczywistego zapobieżenia temu, aby podniecone zwycięstwem narodowem masy chińskie nie wtargnęły do dzielnic europejskich. Wtedy zaś zgromadzone tam wojska europejskie i oddziały ochotnicze zaczęłyby strzelać. Dopilnowanie, aby ani jedna kula nie wyszła poza obręb koncesyj, jest niemożliwe. Gdy zaś jeden Chińczyk padnie poza obrębem koncesyj od kuli angielskiej, wtedy, wedle wyraźnej zapowiedzi rządu kantońskiego, między nim a Anglją zaczyna się **stan wojenny**. Dla uniknięcia tej ostateczności władze angielskie same wydały najściślejsze instrukcje wojskom i flocie, które tylko w razie najbardziej grożącego niebezpieczeństwa mają zrobić użytek z broni. Ale w zdenerwowaniu i zamęcie, jakie już teraz w całem mieście panują, najlepsze nawet instrukcje nie na wiele się przydadzą.

Zatem najbliższe dni przyniosą rozstrzygnięcie, czy między południowemi Cihnami a Anglją dojdzie do otwartej wojny, czy też będzie trwał stan dotychczasowy wojny — pokojowej, w której rząd kantoński wypiera Anglików z ich pozycyj, ale równocześnie rokuje z nimi i zawiera nawet, jak uczy najświeższy przykład umowy Hankauskiej, parcjalne układy.

Jest pewnem, że Anglja wybierając z dwojga złego, woli tę drugą — pokojową formę wojny. Istnieją pewne dane, że także i wpływowe sfery kantońskie przechylają się na tę stronę. Natomiast trzeci zainteresowany czynnik — **bolszewicy,** działający tu pod kierunkiem Browna-Borodina, mogą mieć interes wręcz przeciwny sprowokowania otwartej wojny chińsko-angielskiej. W tym celu mogą oni w każdej chwili rzucić na dzielnice europejskie w Szanghaju tłumy robotników chińskich i postawić w ten sposób w przymusowem położeniu najpierw obrońców angielskich tych dzielnic, potem zaś sam rząd kantoński. Komintern moskiewski razem z tamtejszym Narkomindielem zapewne powziął już w tej sprawie swoje decyzje i to w związku z rozwojem europejskiej sytuacji politycznej. Najbliższe dni przyniosą zapewne rozwiązanie zagadki tych decyzyj.

Ale nawet w najlepszym razie, jeżeli uda się uniknąć jawnego starcia wojsk angielskich z armją kantońską, sytuacja dla Anglji będzie się z konieczności kształtowała bardzo niepomyślnie. Sam fakt zajęcia Szanghaju przez wojska kantońskie, które tem samem wejdą w posiadanie całej ogromnej doliny Jantsekiangu od wyżyny Tybetańskiej aż po Ocean Spokojny, co wynosi przeszło trzy tysiące kilometrów, oznaczać będzie decydujące przesunięcie stosunku sił na korzyść Kantonu. Zmienić ten stosunek inaczej jak w otwartej wojnie ze wszystkiemi jej konsekwencjami — niepodobna. Do otwartej zaś wojny z Chinami Anglja żadną miarą dopuścić nie chce, rozumiejąc, że szanse jej w tej wojnie są bardzo słabe, jeżeli nie wręcz żadne.

Z wyjątkiem świeżo uzyskanego przyrzeczenia włoskiej, zresztą problematycznej pomocy Anglja nie może liczyć w Chinach na nikogo więcej. Francja nie ruszy się i nie opuści swojej pozycji obserwacyjnej dla różnych racyj. Japonja zmobilizowała wprawdzie teraz właśnie część swojej floty, ale nie wiadomo, w jakim celu, czy dla obrony swoich interesów czy też wprost przeciw Anglji. Ameryka ani myśli wkładać ręki w ogień chiński dla obrony interesów handlowych swoich angielskich konkurentów. Natomiast już dzisiaj można uważać za pewnik, że wojna z Anglją zamiast rozbić Chiny co najmniej na dwie części, co stanowi główny cel polityki angielskiej, zjednoczyłaby je do wspólnej walki z Anglją. Wojny zaś rzeczywistej z czterystumiljonowym narodem we wschodniej Azji Anglja w rzeczywistości podejmować nie może. (s-i).

Dymisja premjera Pekinu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 24 lutego. Z Pekinu donoszą, że prezes ministrów rządu pekińskiego, **Wellington Koo ustąpił.**

Jak donosi »Times« z Nankingu, gen. **Sun Czuan Fang miał złożyć dowództwo** nad resztkami swej armji.

Po bombardowaniu Szanghaju

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 24 lutego. Wedle ostatnich doniesień z Szanghaju, **podczas bombardowania miasta przez zbuntowane okręty chińskie** uszkodzone zostały 2 domy obywateli amerykańskich, oraz 2 domy w koncesji angielskiej, mieszczące »Klub francuski«. Z ludzi miało zginąć kilku Chińczyków. Jak się okazuje, w ostrzeliwaniu wzięły udział **2 krążowniki chińskie oraz dwie kanonierki,** pozyskane przez Kantończyków. **Zbuntowane krążowniki zostały schwytane, natomiast obie kanonierki zdołały uciec do Kantonu.**

Zaostrzenie bojkotu Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 24 lutego. Wedle doniesień z Hankau, Kuomintang wydał zarządzenie, wedle którego **ludności nie wolno pod karą śmierci sprzedawać obywatelom angielskim żadnych towarów, oraz wyświadczać jakichkolwiek usług.**

Anglja zagroziła sowietom zerwaniem stosunków dyplomatycznych

Nota rządu angielskiego do sowietów

Londyn, 24 lutego (PAT). Wczoraj doręczona została charges d'affaires sowieckiemu **nota rządu brytyjskiego.** Nota stwierdza przedewszystkiem, iż **stosunki angielsko-rosyjskie nie przestają być notorycznie niezadowalniającemi.** Nota przypomina poprzednie protesty przeciw wykazanej przez przywódców politycznych i funkcjonarjuszy sowieckich wytrwałości **w szkalowaniu Wielkej Brytanji i zapowiadaniu rewolucji światowej,** oraz odrzuca z oburzeniem powtarzane ciągle twierdzenie sowietów, jakoby rząd angielski miał brać udział w spisku, zmierzającym do obalenia ustroju sowieckiego. Następnie nota cytuje ustępy z prz[illegible] i Rykowa, które, jak stwierdza, wykazują **bezpodstawność twierdzeń, iż postępowanie antyangielskie w Chinach nie jest popierane i kierowane przez sowiety.**

W dalszym ciągu **nota ostrzega sowiety w sposób najbardziej zdecydowany, iż istnieją granice, poza które byłoby niebezpiecznem przechylać angielską opinję publiczną,** oraz że dalsze dopuszczenie do podobnych czynów musi **prędzej czy później uczynić nieodzownem zerwanie angielsko-brytyjskiego układu handlowego,** którego postanowienia zostały **pogwałcone w sposób tak oczywisty, a nawet doprowadzić do zerwania zwykłych stosunków dyplomatycznych.**

W końcu rząd wyraża nadzieję, że protesty te i ostrzeżenia zostaną przyjęte przez sowiety z należną uwagą i że nie będzie już żadnych dalszych powodów do zażaleń.

Londyn, 24 lutego (PAT). W Izbie gmin w odpowiedzi na zapytanie jednego z członków partji konserwatywnej **Chamberlain** udzielił wyjaśnień w sprawie **protestów werbalnych przeciw propagandzie sowieckiej,** złożonych prze zrząd angielski dnia 11 października r. ub. i 14 lutego br. Chamberlain dodał, iż z przykrością musi skonstatować, że **protesty te nie zmieniły w żadnym stopniu wyraźnie nieprzyjaznego stanowiska władz sowieckich wobec imperjum brytyjskiego.**

Sowiety zamierzają przesiedlać Polaków z Białorusi

Moskwa, 24 lutego (AW). Według doniesień z Mińska, władze białoruskie SSR rozpoczęły **rejestrację wszystkich Polaków, zamieszkałych w pobliżu granicy polskiej.** Rejestracja przeprowadzana jest bardzo szczegółowo, przyczem Polacy są częstokroć internowani przez GPU.

W Mińsku krążą pogłoski, że ta rejestracja pozostaje w związku z zamierzonem **wysłaniem wszystkich Polaków w głąb Rosji** w razie o ile tylko przewidywana będzie jakaś akcja ze strony ludności polskiej, skierowana przeciwko rządom sowieckim.

Posiedzenie Rady ministrów

Warszawa, 24 lutego (PAT). Wczoraj odbyło się w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono między innemi projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji między Polską a Finlandpą o zwalczanie przemytnictwa towarów alkoholowych, projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą a republiką austrjacką o zapobieganie dwukrotnemu pobieraniu podatku spadkowego, wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie tymczasowej **organizacji budowy drugiej państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie,** wniosek ministra skarbu w sprawie **przejęcia na rzecz państwa dóbr krotoszyńskich.** Pozatem Rada ministrów postanowiła **obniżyć taryfę eksportową dla węgla polskiego z 12 zł. na 9 zł.,** przyczem przy ładunku węgla idącego do Gdańska i Gdyni, zbonifikowano eksporterom koszta w wysokości 1 zł. na tonie, zaś przy ładunkach nadawczych do Tczewa 1½ zł. Każda tona eksportowanego węgla obciążona będzie ponadto **dodatkową opłatą 20 gr. na rzecz funduszu budowy floty handlowej.**

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Rzeczoznawca tytoniowy z Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. Na zaproszenie dyrekcji państwowego monopolu tytoniowego przybył wczoraj do Warszawy p. Alfred **Neugebauer,** kierownik monopolu tytoniowego w Austrji. Na razie p. Neugebauer złożył wizytę ministrowi skarbu p. Czechowiczowi i dyrektorowi Belzie-Ostrowskiemu.

P. Neugebauer zabawi w Polsce dłuższy czas i niewątpliwie udzieli polskiemu monopolowi tytoniowemu **wielu cennych, na długoletniem doświadczeniu opartych rad.**

Nowe aresztowania na Litwie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. Na Litwie aresztowano w pasie pogranicznym 7 osób. podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Polski. Wśród aresztowanych znajduje się również Józef Domeyko. Wszyscy oddani będą pod sąd.

Polska a międzynarodowy kartel stalowy

Wiedeń, 24 lutego (PAT). »N. Wien. Tagblatt« donosi, że przed kilku dniami toczyły się w Wiedniu rokowania między przedstawicielami środkowo europejskich hut żelaznych i **delegatami przemysłu polskiego,** w których **osiągnięto istotne zbliżenie** w sprawie obrotu towarów w Europie środkowej. **Droga do przystąpienia Polski do międzynarodowego kartelu stalowego zdaje się tedy być otwarta.** W dniu 4 marca odbędzie się w tej samej sprawie konferencja w Duesseldorfie.

Przemysłowcy niemieccy u Mussoliniego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 24 lutego. »Germania« donosi, że znany wielki przemysłowiec Thyssen, udał się wraz ze swym synem, gen. dyrektorem oraz dyrektorem »Alpinen Montangesellschaft« — na zaproszenie Mussoliniego do Rzymu. Podróż niemieckich przemysłowców stoi w związku z przystąpieniem Włoch do międzynarodowego trustu stalowego.

Nowy projekt dekretu prasowego

Z Warszawy donoszą, że w rezultacie trzykrotnych konferencyj rządu z przedstawicielami zawodowych zrzeszeń dziennikarskich ministerstwo sprawiedliwości uwzględniło w projekcie nowego dekretu prasowego około 80 proc. postulatów, zgłoszonych przez te zrzeszenia.

Między innemi zaniechan w nowym projekcie jurysdykcji władz administracyjnych w przestępstwach prasowych, przelewając ją całkowicie na władze sądowe.

Projekt dekretu prasowego ministerstwo sprawiedliwości przesłało radzie prawniczej.

Dr WACŁAW LIPIŃSKI.

Z międzynarodowych zawodów narciarskich

(Korespondencja własna).

Zakopane, 21 lutego.

II.

(Ciąg dalszy).

Dopisała natomiast na mecie tego biegu publiczność, która mimo zawieruchy, oczekiwała zawodników z tego straszliwego, pięciogodzinnego zmagania się z kurniawą tatrzańską.

Pierwszy jednak dzień zawodów, zarówno jak i drugi, był wstępem tylko do właściwych zawodów trzeciego i czwartego dnia. W drugim dniu, gdy wicher nieco się uspokoił i śnieg nie tak lodowatym sypał tumanem, odbyły się zawody i pokazy wojskowe. W trójmeczu wojskowych biegu patrolowego, rozegranym między Rumunją, Czechosłowacją a Polską zwyciężył w ilości punktów patrol polski, poczem odbyły się pokazy bitwy górskiej na nartach.

Tymczasem wiadomości meteorologiczne brzmiały coraz radośniej. Wicher ustawał, na Hali Gąsienicowej jaśniało już słońce, barometr szedł szybko do góry — wszystko wskazywało, iż na trzeci i na czwarty dzień zawodów będzie „murowana" pogoda. Publiczność, wracająca z Lipek, brodziła po pas w śniegu, gdyż w czasie owej śnieżnej burzy, dwie doby trwającej, Zakopane pokryło się metrowej grubości śniegiem, którego potworne zwały leżały na każdym kroku. „Za dużo śniegu" słyszało się nietylko wśród zawodników, ale i wśród publiczności, która się również orjentowała, iż taka masa kopnego, nieuleżałego jeszcze śniegu, lepiącego się do nart mimo silnego mrozu, będzie poważną przeszkodą dla zawodników. To też trzeciego dnia od wczesnego ranka całe sznury żołnierzy i przygodnych amatorów ruszyło na trasę, głównego, 18-kilometrowego biegu, by ją wyjeździć, wytrasować, wyprasować nartami.

Tego też dnia, 19 lutego, rozpoczął się trzeci akt wielkiego sportowego święta...

Trzeci dzień zawodów od wczesnego rana zapowiadał się wspaniale. Tym razem barometr miał rację, „płanetnik" ze stacji meteorologicznej z przepowiedniami swemi nie zawiódł.

Śnieg, który prószył przez całą noc, przestał padać, chmury poczęły się podnosić, powoli wyjaśniały się regle, Gubałówka, wreszcie wspaniale ośnieżone Tatry Zachodnie i dzikie turnie wokół kotła Gąsienicowego. Pogoda murowana!

Już od godziny 9 rana w gmachu „Sokoła" i obok zaraz na Wilczułku panuje ruch gorączkowy. Zawodnicy otrzymują numery, biegają od „Sokoła" do mety i z powrotem, każdy ma jeszcze coś niecoś do uporządkowania przed głównym 18-kilometrowym biegiem o mistrzostwo.

Start i meta na Wilczuku, obok namiotu rozbitego dla kolegjum sędziów, coraz więcej przybywa narciarzy, coraz liczniej napływa publiczność. Przy namiocie wszystkie „grube ryby" narciarskiego sportu już zgromadzone. A więc kierownik biegu, major Ziętkiewicz, kapitan związkowy Fächer, główna w tej chwili osoba, jako bezlitośnie punktualny starter, dalej sekretarz generalny, p. Hugo Grosman, dr Henryk Szatkowski, pp. Oppenheim, Riterschild, kpt. Loteczko i cały szereg innych, entuzjastycznych wielbicieli nart. Z gości przybywają: generał Wróblewski, dca krakowskiego korpusu, gen. Tinz z żoną, oboje w sportowem ubraniu i na nartach, płk. Wagner, dca 3 p. s. podh., który każdemu ze swoich żołnierzy-zawodników dodaje otuchy, poza tem wielu wielu innych znakomitości lokalnych i przyjezdnych.

Punktualnie o godzinie 9.30 po odegraniu fanfary przez wojskową orkiestrę, kpt. związkowy, Fächer, rozpoczyna startowanie zawodników. Idzie to szybko i sprawnie, numer za numerem co pół minuty uderza kijkami w śnieg i rzuca się naprzód. Nieobecnych, spóźnionych, surowy starter wypuszcza również, to znaczy liczy ich czas, jako wystartowanych — przez co jeden z najlepszych zawodników, narciarz austrjacki, Rathay, stracił 5 minut, zagadawszy się przy herbacie.

Start jednak przeciąga się ponad zwykłą miarę, gdyż takiej ilości zawodników, stających do głównego narciarskiego biegu, ani Zakopane, ani Polska jeszcze nie widziały. Stu osiemdziesięciu zawodników startujących, to nawet, gdy się co pół minuty wypuszcza, stanowi półtorej godziny samego startu, a cóż dopiero mówić o przybieganiu zawodników, gdy się rozciągną na ogromnej trasie i w różnym czasie przybywają.

Jakoż wkrótce po wystartowaniu ostatniego zawodnika — na Lipkach, skąd trasa, po przebiegnięciu ogromnej przestrzeni popod Regle na Kizy, Kościeliska i Gubałówkę, wracała na Wilczułk — widać ożywiony wśród obserwatorów ruch. Nie ulega wątpliwości — pierwsi zawodnicy wracają...

Za chwilę, w znakomitej formie wpada na metę mistrz zeszłoroczny polski, sympatyczny młody Niemiec z czeskiego klubu, p. Wende, z numerem 23 na piersiach. Tłumy, zebrane na mecie, witają go huraganem oklasków i okrzyków, bowiem dla najbardziej ceprowatego cepra widoczne jest, że musiał wspaniale Wende „drżeć" po trasie, jeśli minął dwadzieścia dwa pierwsze, początkowe numery.

Od tej chwili poczynają się sypać na metę jeden po drugim zawodnicy, przyczem publiczność za każdym razem brawami i okrzykami wita bądź swoich ulubieńców, bądź tych, którzy z najwyższą cyfrą wpadają na metę. Tak więc bez względu na wynik biegu z ogromnym aplauzem witany jest zawsze Henryk Bednarski, legjonista I. Brygady, który mimo swoich dobrze po czterdziestce lat, staje do każdych zawodów, znakomite osiągając wyniki, tak samo witani są znani i popularni w Zakopanem obydwaj Schilowie, dalej Bujacy Franciszek i Józef, Krzeptowski, oraz najmłodsi z nich a świetni już dzisiaj zawodnicy, jak Bronisław Czech, Sieczka, Motyka, Lankosz, Kuraś i cały szereg innych, znanych nietylko w Zakopanem, ale i w całej Polsce narciarzy.

Pod koniec biegu, w miarę, im coraz gęściej, coraz częściej wpadają na metę zawodnicy, naprężenie wśród zebranej na mecie publiczności, rośnie. Kto ma najlepszy czas, jakie będą wyniki, jakie niespodzianki?... Wielka tablica wystawiona, obok w pocie czoła obliczających czas sędziów co chwila pokrywa się nowemi nazwiskami. A więc wiadomo już, że w ogólnej klasyfikacji najlepszy czas osiąga Nowak z czeskiego klubu, za nim drugi z kolei Czech, świetny biegacz, Nemetzky. Trzecie miejsce i wszystkie prawie do pierwszej dziesiątki zajmują z kolei Polacy.

(Dok. nast.).

Ustawodawcze uregulowanie sposobu wynagradzania za majątki ziemskie

Warszawa, 24 lutego.

Sprawa ustawodawczego sposobu uregulowania sposobu wynagrodzenia za majątki, przejęte na kresach wschodnich na cele osadnictwa wojskowego, aktualna już od dłuższego czasu, weszła obecnie w nową fazę i zostanie dzięki stanowisku ministra reform rolnych Staniewicza niebawem załatwiona. Projekt odnośnego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej został rozesłany celem uzgodnienia do wszystkich ministerstw; projekt ten zmierza do zastosowania zasad szacunku i sposobu wynagordzenia, przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej, z tą zmianą, by przewidziane w tej ustawie wypłaty gotówkowe zastąpione zostały przez wydanie skryptów dłużnych skarbu państwa, wykupywanych w ciągu kilku lat z odpowiedniem oprocentowaniem.

Wobec tego, że wydanie rozporządzenia napotkało na terenie międzyministerjalnym na trudności, minister reform rolnych zgłosił na Radę ministrów wniosek nagły w sprawie ustalenia zasad wypłat wynagrodzenia za te nieruchomości, uważając kwestję za niezmiernie pilną, tak ze względów zasadniczych, jak i specjalnie swego zakresu działania. Nieuregulowanie bowiem tej sprawy uniemożliwia w dużej ilości wypadków przepisanie tytułu własności na nabywców gruntów przy parcelacji, a w pierwszym rzędzie na osadników, co powoduje w konsekwencji ujemne skutki dla stanu gospodarczego nowonabywców, gdyż uniemożliwia im korzystanie z kredytów, wymagających zabezpieczenia hipotecznego. Po ustaleniu tych zasad przez Radę ministrów, zostanie opracowany w ministerstwie reform rolnych projekt usatwodawczy.

Kasy chorych nie mogą posiadać własnych egzekutorów

Z Warszawy donoszą:

Zarząd Kasy chorych zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych o zezwolenie na utrzymanie własnych sekwestratorów, którzy byliby uprawnieni do ściągania zaległych składek, ewentualnie także o pozwolenie na udzielanie pomocy przez policję państwową przedstawicielom Kas chorych przy ściąganiu składek.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło prośbie Kas chorych, opierając się na wyraźnem brzmieniu ustawy, która, mówiąc o ściąganiu zaległych składek Kas chorych, wspomina jako o organach egzekucyjnych bądź organa samorządowe (gminne), bądź też egzekucyjno-sądowe w wyniku wyegzakwowania zaległych składek drogą cywilno-sądową. Nigdzie zaś ustawa nie zawiera żadnych punktów zaczepnych, dopuszczających wywnioskowanie możliwości utrzymywania przez Kasy chorych organów sekwestracyjnych. Szczególnie niewłaściwe, zaznacza ministerstwo spraw wewn., byłyby organy samoistne Kas chorych z tego powodu, że nieoparte na żadnej ustawie, nie podlegałoby żadnym ustawowym ograniczeniom, chroniącym egzekwowane jednostki, czy fizyczne, czy publiczno-prawne, przed możliwą samowolą ze strony egzekutorów Kas chorych.

Formalna realizacja legatu ś. p. Corazzy

Tarnów, 23 lutego.

Dziś we środę nastąpiło w Tarnowie **urzędowe oddanie skarbowi państwa gmachu, mieszczącego urząd poszt i tel.**, stanowiącego, jak wiadomo, przedmiot **zapisu ś. p. Corazzy** na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie. Przekazanie gmachu odbyło się w następstwie dokonania sprzedaży tegoż skarbowi państwa przez egzekutywę testamentu, adw. dra Zygmunta **Ehrenpreisa z Krakowa.**

Aktu oddania dokonał do rąk zastępcy skarbu inż. Zenona **Goldmana**, w obecności dyrektora miejscowego urzędu poczt i tel., p. Ludwika **Ganthera**, zastępca masy spadkowej adw. dr Z. **Ehrenpreis**, poczem, po obejściu realności, nastąpiło spisanie odpowiedniego protokółu.

Formalne oddanie gmachu pocztowego w Tarnowie skarbowi państwa, jest epilogiem prowadzonej od dwóch lat akcji krakowskiego komitetu budowy Muzeum Narodowego o zrealizowanie zapisu ś. p. Corazzy i o sprzedaż tego gmachu na rzecz zarządu poczt. Sfinalizowanie tej transakcji było przedewszystkiem zasługą zarówno zarządcy masy spadkowej, adw. dra Z. **Ehrenpreisa**, jak i prezesa krakowskiej dyrekcji poczt i tel. dra Zygmunta **Jarszyńskiego.** Adw. dr **Ehrenpreis**, znany działacz na polu kultury, jako egzekutor testamentu a równocześnie syndyk komitetu budowy Muzeum Nar. w Krakowie, z niestrudzoną energją zabiegał u władz o szybkie sfinalizowanie transakcji, aby przez to umożliwić rychłe rozpoczęcie budowy gmachu muzealnego w Krakowie. — Dr **Jarszyński**, zarówno jako prezes krak. dyrekcji poczt i tel, oraz na stanowisku generalnego dyrektora poczt w Warszawie, oceniając doniosłość sprawy budowy Muzeum Nar. dla Krakowa, niósł komitetowi budowy lojalną i iście obywatelską pomoc, usilnie zabiegając o uzyskanie odpowiednich kredytów na zakupno budynku pocztowego w Tarnowie. To obywatelskie postępowanie prezesa dra **Jarszyńskiego** zasługuje na uznanie i podziękowanie. **(ig.)**

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Straszna zbrodnia wyrodnego syna

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. Wczoraj nad ranem na przedmieściu Grudziądza spełniona została **potworna zbrodnia, której ofiarą padła cała rodzina z Dużego Tarpna**, mianowicie Franciszka Lewandowskiego, złożona z 6 osób. Wdrożone przez władze policyjne dochodzenie ustaliło, że zbrodni dopuścił się 28-letni **syn Lewandowskiego, Leon, który w ten sposób chciał posiąść ojcowski majątek**, aby ożenić się z kochanką, czemu sprzeciwiali się rodzice.

Na miejscu zbrodni **znaleziono 3 trupy, matki, brata i siostry zbrodniarza.** Ojca, siostrę i drugiego brata w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Grudziądzu. Za narzędzie zbrodni służyła Lewandowskiemu siekiera, którą znaleziono pod łóżkiem.

Otwarcie stacji radjowej w Krakowie

Kraków, 24 lutego.

Kilkuletnie marzenia krakowskich radjoamatorów — posiadania broadcastingu w Krakowie — spełniły się stosunko rychlej, aniżeli się wydawało. Polskie radjo w Warszawie po zbudowaniu i uruchomieniu potężnej stacji w stolicy, obrało miasto nasze jako pierwszy teren działalności swej i w dniu wczorajszym oficjalnie oddało boradcasting krakowski ludności grodu podwawelskiego.

Uroczystość otwarcia stacji krakowskiej (narazie próbnego) odbyła się wczoraj w pięknem „Studjo" radjostacji przy ul. Basztowej, na konferencji, zwołanej przez zarząd główny Polskiego Radja, w osobach jego naczelnego dyrektora, p. Chamieca oraz dyrektora technicznego, inż. Helera, z przedstawicielami zarządu miasta, województwa, poczty i prasy. Przybyli więc: prezydent m. Rolle, poseł red. M. Dąbrowski, prezes poczt Jarszyński, wiceprezes Gostwicki, naczelnik województwa hr. Skarbek, prof. Zakrzewski im. krakowskiego radjoklubu, oraz liczni przedstawiciele prasy krakowskiej. Dyrekcję Polskiego Radja w Krakowie reprezentował dyr. Winiarz.

P. dyrektor Chamiec w niezwykle rzeczowym i wyczerpującym referacie przedstawił historję radjofonji za granicą i u nas. Okazuje się z tego, że Polska w tej dziedzinie pozostaje na szarym końcu. Dotychczas, niestety, brak było zrozumienia u czynników rządowych ważności radjofonji nietylko z punktu widzenia godziwej rozrywki kulturalnej, ale przedewszystkiem propagandowej. Wszystkie państwa na świecie zaczynając od Ameryki, a kończąc na najmniejszem nawet państewku bałtyckiem, posiadają niezwykle rozwiniętą sieć stacyj nadawczych.

Znaczenie radjofonji w Polsce powinno być daleko większe aniżeli w innych państwach, albowiem sąsiadujemy z dwoma wrogiemi nam państwami, które zalewają nas codziennie swemi falami radjofonicznemi, głoszącemi bardzo często nienawiść do naszego państwa. Polskie Radjo z tą wrogą propaganda rozpoczęło na szeroko zakrojoną skalę walkę i opracowało plan budowy polskich radjostacyj, któreby zasięgiem swoim pokryły całą Polskę, głosząc i propagując polską kulturę, naukę i sztukę wśród najszerszych warstw naszej ludności. — Powstanie więc 5 okręgów radjofonicznych z siedzibami w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie, od których znów zależne będą t. zw. podstacje w Katowicach, Bydgoszczy, Gdyni, Wołkowysku i Łucku. Wykonanie tego planu pociągnie za sobą koszt 10 miljonów złotych, a pracować organizacja ta będzie mogła bez deficytu dopiero przy liczbie 350.000 płacących radjoamatorów. Program artystyczny Polskiego Radja będdzie stał na wysokim poziomie, słyszeć będziemy dwa lub trzy razy w tygodniu operę warszawską, orkiestrę symfoniczną Filharmonji warszawskiej, jak również i pierwszych naszych uczonych, których wykłady podawane będą za pośrednictwem stacji warszawskiej na całą Polskę.

Po referacie dyrektora Chamca odbyła się próbna transmisja programu warszawskiego przez stację krakowską, która wypadła niezwykle udatnie.

W czasie bankietu, jaki dyrekcja Polskiego Radja wydała na cześć uczestników konferencji, wygłoszono szereg toastów, które nadane zostały przez stację krakowską na cały świat. Przemawiali więc: prezydent Rolle im. miasta Krakowa, dziękując Polskiemu Radjo za wybudowanie stacji w Krakowie, wyrażając w swem końcowem przemówieniu, „że Kraków nietylko obecnie będzie słyszany, ale i słuchany". Imieniem dyrekcji poczt przemówił o ważności radjofonji prezes Jarszyński, im. prasy krakowskiej red. poseł Marjan Dąbrowski, wypowiadając szereg uwag na temat t. zw. konkurencji radja dla dzienników, zaznaczając, że radjofonja i prasa bynajmniej ze sobą nie konkurują, ale wzajemnie, ku ogólnemu pożytkowi, się uzupełniają. Przemawiali dalej dyr. teatru miejskiego, dr Nowakowski, K. H. Rostworowski imieniem Związku dziennikarzy polskich, red. Haecker im. Syndykatu dziennikarzy krakowskich, prof. Zakrzewski im. krakowskiego radjoklubu.

Wśród niezwykle miłego nastroju zebranie przeciągnęło się daleko poza północ. Członkowie dyrekcji Polskiego Radja spotykali się z wyrazami uznania za dokonaną pracę. Na cześć dyr. Chamca wniósł toast prez. Rolle, zasługi zaś „duszy i nerwu" Polskiego Radja inż. Hellera podniósł w toaście poseł Marjan Dąbrowski.

KRONIKA

Kraków, 23 lutego.

Rocznica bitwy pod Grochowem

Z Warszawy telefonują nam:

Przypadająca w dniu jutrzejszym 96-ta rocznica bitwy pod Grochowem została obrana przez szefostwo sanitarne wojskowe okręgu warszawskiego za dzień swego święta. Będzie ono obchodzone we wszystkich zakładach i oddziałach.

Rocznica bitwy pod Grochowem uznana została za święto oddziałów sanitarnych z tego względu, że w bitwie tej po raz pierwszy pomoc sanitarna na rozkaz generała Kaczkowskeigo wystąpiła jako samodzielny oddział, zaś bataljony sanitarne w rezerwie użyto do przetransportowywania rannych.

Bal prasy w Warszawie

Z Warszawy telefonują nam:

Wczorajszy bal prasy w Warszawie jak corocznie, tak i w tym roku zgromadził wytworną publiczność w salach Rady miejskiej. Bal uświetnił swojem przybyciem p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu szefów swych gabinetów, wojskowego pułkownika Zahorskiego i cywilnego dyrektora Dzięciołowskiego. — Wchodzącego o godz. 11.30 w nocy na salę Prezydenta Mościckiego powitała orkiestra hymnem narodowym, a publiczność powstaniem z miejsc i długotrwałemi oklaskami.

Rząd reprezentowali ministrowie Zaleski, Meysztowicz, Niezabytowski, Staniewicz i Miedziński. Na sali byli również wojewoda Sołtan, komisarz rządu Jaroszewicz oraz bardzo licznie zebrany korpus dyplomatyczny.

Wkrótce po przybyciu p. Prezydenta nastąpiło otwarcie balu polonezem, do którego stanął w pierwszej parze prezes Syndykatu Dziennikarzy redaktor Zdzisław Dębicki z marszałkową Ratajewą, dalej marszałek Rataj z żoną posła angielskiego p. Max Muellerową, ambasador francuski Laroche z ministrową Zaleską, minister Załęski z żoną pos. finlandzkiego Procope, pos. Max Mueller z redaktorową Czempińską i wielu innych.

Po całogodzinnym pobycie na balu p. Prezydent opuścił salony ratuszowe, odprowadzony przez komitet balowy.

Pożar fabryki kabli

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w nocy spaliła się jedyna w Polsce fabryka kabli i przewodów elektrycznych w Kapuścikach pod Bydgoszczą, pożar objął gmach fabryczny z wyjątkiem kotłowni, którą udało się ocalić. Fabryka zatrudniała około 360 robotników, pracujących na trzy zmiany i dostarczająca materjałów dla wojska i poczty. Przyczyna pożaru nie została dotychczas stwierdzoną. Fabryka należała do Tow. akc. „Kabel polski" i była ubezpieczoną na 3 miljony złotych.

Aresztowanie szajki komunistycznej na Podlasiu

Z Lublina donoszą:

We wtorek na zarządzenie województwa lubelskiego, władze policyjne przystąpiły do likwidacji organizacyj komunistycznych na terenie Podlasia. Aresztowano ogółem 41 osób, w tej liczbie członków okr. kom. komunistycznej partji polskiej w Siedlcach, oraz jaczejki w Konstantynowie, Węgrowie i Łukowie.

Obrona funkcjonarjuszów państwowych w Lidze narodów

Z Genewy donoszą:

Pośród szeregu kwestyj, przedstawionych do rozpatrzenia komisji kontrolnej Ligi Narodów, znajdował się również projekt utworzenia trybunału administracyjnego Ligi Narodów dla badania zażaleń funkcjonarjuszy, powołujących się na naruszanie bądź to w formie, bądź też w treści, postanowień statutu, dotyczących personalu, lub też punktów kontraktu. W związku z tem komisja przygotowała sprawozdanie, które przedstawione zostanie na Zgromadzeniu Ligi.

OBRADY NAD BUDŻETEM M. KRAKOWA. Od poniedziałku bieżącego tygodnia odbywają się w prezydjum m. Krakowa konferencje nad ustaleniem budżetu gminy. Budżet ma być opracowany do końca bieżącego tygodnia, poczem zostanie oddany pod obrady sekcyj Rady miasta, które mają ukończyć swe prace nad budżetem do 5 marca br. Przypuszczalnie dnia 9 marca rozpoczną się budżetowe posiedzenia Rady miejskiej. Zarząd miasta przyspieszył prace nad ułożeniem budżetu, chcąc go przedłożyć ministerstwu spraw wewn. i skarbu, aby z dniem tym rozpocząć nowy rok budżetowy. Jak słychać, projekt budżetu zamyka się w rozchodach i dochodach pozycjami 15,000.000 zł.

ZNIŻKA CEN PIECZYWA W KRAKOWIE. — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla badania cen pod przewodnictwem wiceprez. dra Wielgusa, przy współudziale reprezentatów województwa, oraz przedstawicieli producentów i konsumentów. Komisja uwzględniając zniżkę cen mąki, ustanowiła następujące ceny pieczywa: za 1 klg. chleba żytniego jasnego 61 gr., za 1 klg chleba żytniego ciemnego 47 gr., za 1 bułkę wiedeńską lub rożek o wadze 4 dkg. 5 gr. Cena bułek zwykłych pozostała niezmieniona, t. j. za bułkę o wadze 5 dkg. 5 groszy.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Związek zawodowy pracowników umysłowych podaje do wiadomości, iż w związku z akcją zasiłkową dla bezrobotnych pracowników umysłowych ze strony Zakładu pensyjnego we Lwowie, zwołuje na poniedziałek w d. 28 bm. zebranie wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych w Krakowie w lokalu Związku przy ul. Sławkowskiej 6 o godz. 7-mej wieczorem, celem zaprotestowania przeciwko ograniczeniom, stosowanym bezzasadnie przez Zakład pensyjny we Lwowie.

O PODNIESIENIE STANU SANITARNEGO HOTELI. Ministerstwo spraw wewnętrznych ma wydać w najbliższych dniach okólnik, polecający województwom podniesienie stanu sanitarnego hoteli, pensjonatów, oberż i zajazdów.

PRZYWÓZ TOWARÓW ZAGRANICZNYCH W II-GIM KWARTALE B. R. — Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż w czasie od 24 lutego do 3 marca br przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz towarów reglementowanych w II-gim kwartale br.

TARGI WIEDEŃSKIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że od 23 bm. nabywać można w biurze Izby legitymacje na wiedeńskie Targi wiosenne, upoważniające do zwiedzania Targów oraz do korzystania ze zniżek kolejowych.

JUŻ TYLKO KILKA DNI ZABAWI W KRAKOWIE TEATR SFERYCZNY „TANAGRA", więc kto niemiał sposobności dotychczas oglądać tego niezwykłego fenomenu optycznego, ten niech pospieszy na ostatnie programy, które cieszą się niesłabnącem zainteresowaniem publiczności. Teatr wystawia obecnie 3 programy. Pierwszy o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej (wstęp 30 groszy), dalej programy popołudniowe o godz. 5, 6, 7 i 8, wreszcie program wieczorny, wyłącznie dla dorosłych, rozpoczyna się o godz. 9.30. Program ten obejmuje poza popisami tanecznemi, solowemi i baletowemi, skecz „Zuzanna w kąpieli" z udziałem art. operowej Orszańskiej.

PODATEK WYZNANIOWY NA ROK 1927. — Krakowska Rada wyznaniowa uchwaliła na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta gminy dra Rafała Landaua, odbytem, podwyższyć podatek wyznaniowy na rok 1927 z kwoty 300 zł. do kwoty 400 zł. rocznie. Przewodniczący podnosząc, że podatek wyznaniowy w krakowskiej gminie jest znacznie niższy od podatku wyznaniowego innych gmin w Polsce, wskazał na nader ciężkie położenie finansowe gminy krakowskiej, wywołane w szczególności wydatkami na cele społeczne, na utrzymanie szpitala izraelickiego, nadto z powodu rozpoczętej budowy zakładu Roentgena przy tym szpitalu, dalszej budowy nowego nowego cmentarza, przebudowy rzeźni drobiu oraz z powodu pomocy finansowej, jakiej gmina udzieli nowo powstającemu Stowarzyszeniu dla udzielania bezprocentowych pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dziś o godz. 9 rano targnął się na swoje życie, podrzynając sobie gardło brzytwą, Michał J. adjunkt kolejowy, lat 60 liczący. Zamachu dokonał desperat w parowozowni na stacji Kraków-Płaszów. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w groźnym stanie do szpitala na oddział chirurgiczny.

UJĘCIE ZŁODZIEJI KOLEJOWYCH. Za szereg kradzieży z wozów kolejowych aresztowała policja Jana Wójtowicza, Tadeusza Madeja, Michała Dudka, Salomeę Gaduchową, Józefa Wójcika i Annę Kudkową. Jan Wójtowicz, znany policji z napadu bandyckiego na cegielnię w Straszowie, podczas przesłuchiwania go na posterunku policyjnym, wypił w zamiarze samobójczym flaszkę atramentu. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Wójtowicza do szpitala, celem wypompowania mu żołądka.

ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJI SKLEPOWYCH. W ostatnich dniach policja wpadła na ślad niebezpiecznej szajki złodziejі sklepowych, grasujących po całej Polsce, oraz na bruku krakowskim. I tak aresztowano Antoniego Kępę, Marję Kępę false Bombarę Ludwikę, false Bamburę Marję, false Zawadę Marję i Helenę Sowek. — Wszyscy pochodzą z Będzina. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy szajka usiłowała dokonać kradzieży w jednym ze sklepów krakowskich.

KRADZIEŻE. Nieznani sprawcy zakradli się do mieszkania Stanisława Szumery, zamieszkałego przy ul. Krowoderskiej i skradli garderobę i bieliznę, wartości 350 zł. Następnie skradziono z kur. z Warszawy, był onegdaj na konferencji u ministra Lea Nr 100, 3 kury i indyka. Wreszcie Polla Bronner, zamieszkała przy ul. Krakowskiej 13, doniosła do policji, że z balkonu jej mieszkania skradziono 2 poduszki puchowe.

LEKCYJ GRY NA FORTEPIANIE na wszystkich stopniach udziela absolwentka konserwatorjum, długoletnia uczenica prof. Łabuńskiego. — Zgłoszenia: Jadwiga Ławrusiewicz-Szameitowa, ul. Loretańska 6, parter.

Z TOW. EKONOMICZNEGO. Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa, które odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali Izby handlowej w Krakowie (Długa 1, I. p.), będzie poświęcone odczytowi p. dra Adama Heydla, p. t.: „Zanik większej własności rolnej w świetle teorji". W odczycie tym prelegent z objektywnego naukowego punktu widzenia przedstawi tak obecnie aktualne zjawisko ekonomiczne. Goście mile widziani.

Z TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Jutro we czwartek o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w czytelni Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńska 9), odczyt dra Marjana Morelowskiego p. t.: „Sztuki piękne" w bibljotece Załuskich. Wstęp wolny.

ZEBRANIE LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA oraz Stowarzyszeń katolickich tej parafji, celem uczczenia opuszczającego parafję ks. prepozyta Masnego, odbędzie się w niedzielę 27 bm. w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej 1 o godz 4-tej po południu. Goście mile widziani.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Sztuka — »Płomienie miłości«. Uciecha — »Pożar serc«).

»Płomienie miłości« — jeszcze jeden film, osnuty na »przytulnej« atmosferze życia wesołego Wiednia. Bohaterką jest artystka z kabaretu, jej sercowym partnerem oczywiście młody hrabia-porucznik (Liana Haid i Frylandt — naprawdę ładna para). On kocha tylko ją, ona jednak nie tylko jego, ale także swoją sztukę. Pomimo więc zakazu, ucieka z małżeńskiego domu, aby choć jeszcze raz wystąpić w wielkim balecie »Płomienie miłości« i zakosztować scenicznego triumfu. Owe »płomienie« przeistaczają się w pożar teatru, którego ofiarą omalo nie pada artystka — na szczęście tylko we śnie i wszystko się dobrze kończy dla młodej i dobranej pary. Okrasą filmu są sceny z kabaretu Apollo, zdjęcia w Karpatach, z polowania na niedźwiedzie i dobrze zrobiony pożar teatru.

W wielkiej pogoni za tematem i tłem dla filmów, dobre wciąż jeszcze usługi oddaje wytwórniom rewolucja rosyjska i wogóle Rosja. Mamy to tło w dramacie filmowym francuskim »Pożar serc« czy też »Szaleństwo«, reżyserowanym przez wielkiego modernistę francuskiego filmu L'Herbiera, z pięknym Jacques Catelaine'm w roli głównego (sobowtórowo-podwójnego) bohatera. Wchodzi on w życie starego rosyjskiego hrabiego i jego młodej żony — i raz zostaje zabity (jako porucznik Szachin) przez zazdrosnego męża podczas rewolucji rosyjskiej, a za drugim razem, w Paryżu, jako Francus de Cassel, zwycięża w miłosnym pojedynku i zostaje na placu po nagłej śmierci hrabiego. Akcja w ten sposób postawiona ma nawet pewne zacięcie psychologiczne, które jednak w rozwinięciu uwydatnia się niejednolicie. Jest kilka dobrych i silnych scen w grze miłosnej pary, a z »modernistycznej« reżyserji L'Herbiera pomysłowo inscenizowane sceny w wielkiej restauracji paryskiej pełne ruchu i ciekawe dekoracyjnie. Akcja dość silnie przykuwa uwagę. **(stm.)**

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek na przedstawieniu popularnem po raz 7-my „Mecenas Bolbec i jego mąż" z pp.: Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych. Jutro również po cenach zniżonych po raz 24 w tym sezonie „Proboszcz wśród bogaczy".

POKANEK KARNAWAŁOWY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI". W niedzielę dnia 27 lutego odbędzie się punktualnie o godz. 11 przedpoł. wielka uciecha karnawałowa dla dzieci i młodzieży. „Karnawał Pszonki", nadzwyczaj wesoła i ucieszna operetka, odegrana przez młodzież, rozbawi i oczaruje naszych milusińskich. Operetkę tę urozmaicą śpiewy solowe, chóralne oraz tańce. Muzyczną ilustrację wykona orkiestra, złożona z 20 osób. Wielki popyt biletów w kasie teatru „Bagatela" świadczy wymownie o wielkiem zainteresowaniu się rodziców tą operetką. Kasa teatru „Bagateli" sprzedaje resztę biletów codziennie od godz. 5 do 9-tej.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI" Dziś „Księżna cyrkówka" E. Kalmana, grana ona będzie jeszcze tylko kilka razy po cenach o 50 procent zniżonych. W sobotę o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych „Kopciuszek".

JEDYNY KONCERT ADA SARI, słynnej śpiewaczki koloraturowej, której występy cieszą się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem (niedawno temu koncertowała w Berlinie z Burmestrem przy szczelnie wypełnionej sali), odbędzie się u nas w poniedziałek. 28 bm. w Starym Teatrze.

„SOKÓŁ" KRAKOWSKI urządza w niedzielę dnia 27 lutego o godz. 6 wieczorem we własnej sali wieczornicę taneczną dla swych członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Wstęp wolny.

OSTATNI DANCING NIEDZIELNY T.S.L. — W niedzielę 27 lutego urządza VI Koło TSL. dancing maskowo-kostjumowy (kostjumy nie obowiązują) w sali Tow. Technicznego o godz. 9 wieczór. Komitet przeznaczył nagrody i przygotowuje liczne niespodzianki. Zaproszenia wydaje Koło VI TSL. (Rynek Gł. 6, II. schody, 2 p.), od godz. 5—7 popoł. Komitet liczy, że Dancing ten, jako ostatni w tym sezonie, będzie miał największe powodzenie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 24 lutego: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne).

Piątek, 25 lutego: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne).

Sobota, 26 lutego: „Wiecznie młody".

TEATR „TANAGRA":

Początek przedstawień o godzinie 5, 6, 7, i 8-mej.

Sprawy sądowe

SKUTKI BRAKU JEDNOLITEJ USTAWY MAŁŻEŃSKIEJ.

Rozbieżność obowiązującego w Polsce ustawodawstwa małżeńskiego, powoduje coraz to nowe kolizje.

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie toczyła się we wtorek rozprawa o unieważnienie małżeństwa, małżonków W., zawartego w roku 1920 w Bydgoszczy, przed tamtejszym proboszczem.

Jak wiadomo, na terenie b. zaboru pruskiego, obligatoryjnem jest zawarcie małżeństwa przed Urzędem stanu cywilnego, ślub kościelny niema znaczenia prawnego. W., urodzony w Małopolsce, urzędnik państwowy, przeniesiony został w roku 1920 do Bydgoszczy, i po kilkomiesięcznym pobycie zawarł tam małżeństwo kościelne, nie czyniąc zadość wymaganej tamże formie małżeństwa cywilnego, a po upływie kilku lat, osiadł z powrotem w Małopolsce i tutaj zaczepił ważność zawartego w Bydgoszczy małżeństwa.

Sąd krakowski zastrzegł wydanie tego zasadniczego rozstrzygnięcia do zbadania aktów Urzędu stanu cywilnego oraz Urzędu parafjalnego w Bydgoszczy. Skargę o unieważnienie małżeństwa zastępował adwokat dr Mandel, stronę pozwaną dr Rothirsch, jako obrońca węzła małżeńskiego funkcjonował z urzędu dr Gałecki.

O SFAŁSZOWANIE TESTAMENTU.

W procesie przemyskim ukończono we środę postępowanie dowodowe. Trybunał nie uwzględnił dodatkowych wniosków obrony o przesłuchanie dodatkowych świadków. Dziś odbędą się wywody stron, wyrok spodziewany jest jutro.

CZEKI BEZ POKRYCIA.

Wydział odwoławczy warszawskiego sądu okręgowego zatwierdził wyrok sądu pokoju, skazujący na jeden miesiąc aresztu fabrykanta czekolady, Abrama Finkelsteina, za wystawianie czeków bez pokrycia. Wyrok ten może będzie ostrzeżeniem dla szeregu handlowców, którzy postępują podobnie, podrywając przez to zaufanie do obrotu czekowego.

PROCES KOMUNISTYCZNY W BIAŁYMSTOKU.

W sądzie okręgowym w Białymstoku rozpoczął się proces przeciw 16 komunistom, oskarżonym o należenie do organizacji komunistycznej w Siemiatyczach, prowadzenie wśród włościan propagandy, wzywanie do niepłacenia państwu podatków, stawianie oporu władzom i t. d. Czyny te akt oskarżenia kwalifikuje z art 100 i 102 k. k.

Z pośród oskarżonych 9 odpowiada z wolnej stopy, reszta przebywała w więzieniu. Ci ostatni, przy wyprowadzaniu ich na rozprawę, stawiali opór policjantom, nie chcąc wejść do gmachu sądu. Policjanci ostatecznie siłą wciągnęli ich na schody i wprowadzili na salę. Do rozprawy wezwano 34 świadków. Ponieważ 4 z nich nie przybyło, obrońcy domagali się odroczenia rozprawy, ale sąd odrzucił ten wniosek.

Z kraju

CHOROBA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I DR BARTLA. Wicepremjer Bartel, który przewodniczył wczoraj bardzo długo Radzie ministrów znowu zachorował i popadł w stan gorączkowy. Lekarze zakazali mu wychodzenie z mieszkania.

W stanie zdrowia premjera Piłsudskiego nie nastąpiła żadna zmiana. Premjer cierpi na bronchit i kaszel przy temperaturze 37.4.

GOŚĆ ZE SZWECJI. Z Warszawy donoszą: Do Warszawy przybył w imieniu robotników w Szwecji osiadłych, zwłaszcza w większej liczbie w Oskarström, proboszcz ich, ks. Wilhelm Meljerink, misjonarz ze zgromadzenia księży Serca Jezusowego. Wybudował on dla swoich parafjan kościół drewniany i skromną plebanję, pragnie jeszcze założyć szkołę polską, która prowadzona będzie przez siostry zakonne z Polski. Ks. Meljerink przybył do Polski, aby odwołać się do społeczeństwa polskiego o pomoc finansową.

KS. METROPOLITA SAPIEHA, jak donoszą z Warszawy, zył onegdaj na konferencji u ministra W. R. i O. P.

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH DO PARYŻA wyjechała wczoraj po południu z Warszawy. W ostatniej chwili do wycieczki przyłączył się jeszcze prezes klubu pracy, poseł Kościałkowski.

O UTWORZENIE ZWIĄZKU KRYTYKÓW DRAMATYCZNYCH I MUZYCZNYCH. W lokalu Towarzystwa szerzenia sztuki polskiej wśród obcych odbyło się w dniu 21 lutego zebranie, zwołane przez wspomniane Towarzystwo, celem zorganizowania u nas Związków krytyków dramatycznych i muzycznych, na wzór podobnych organizacyj zagranicznych.

Sprawa jest pilna ze względu na ewentualny udział organizacji polskiej w międzynarodowym kongresie krytyki dramatycznej i muzycznej, który ma się odbyć w Salcburgu w sierpniu br.

Po wyczerpującej dyskusji, zebrani zwrócili się do dyrekcji Tow. szerzenia sztuki, aby zechciała pośredniczyć w organizacji Związku, wyrażając jednogłośnie opinję, że Związek krytyków dramatycznych i muzycznych winien powstać w jak najkrótszym czasie.

KAROL SZYMANOWSKI DYREKTOREM KONSERWATORJUM WARSZAWSKIEGO. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego mianował w dniu dzisiejszym dyrektorem konserwatorjum muzycznego w Warszawie p. Karola Szymanowskiego. Przy mianowaniu minister wziął pod uwagę opinję rzeczoznawców zarówno w kraju jak i za granicą.

RZEKOME SZTABY ZŁOTA. Przed dwoma dniami została zaalarmowana prasa znalezieniem wielkich skarbów w zamurowanej kasie w gmachu sztabu gen. na pl. Saskim w Warszawie. Kasa ta, jak się okazało, należała do t. zw. centrali kurjerów przy naczelnem dowództwie w roku 1918—20 i obecnie stała bezużytecznie i nie była ona zamurowaną, jak o tem donoszono. Przy otwarciu jej znaleziono 41 klg jakiegoś metalu, który wzięto za złoto.

Urząd probierczy, któremu przesłano próbki tych sztab, stwierdził, że jest to miedź z pewną domieszką srebra, która nie wynosi nawet 50 procent zawartości...

Prócz sztab tych znaleziono jeszcze masę aktów, które zapomniano przesłać do archiwum wojskowego. Akta te bada obecnie oddział II. sztabu generalnego, który stara się przedewszystkiem również wyświetlić, czyją własnością są te metalowe sztaby.

Istnieje przypuszczenie, że owo „złoto" pochodzi z Wiednia, a przeznaczone było dla jakiejś instytucji.

NIEŚCISŁA WIADOMOŚĆ. W związku z powtórzonem przez nas za pismami warszawskiemi doniesieniom, że piotrkowska manufaktura, w szczególności tkalnia i przędzalnia, została przez pożar doszczętnie zniszczona i że wskutek tego 400 robotników pozostało bez pracy, otrzymujemy od zarządu tej manufaktury pismo, stwierdzające, że piotrowska manufaktura nie została ani doszczętnie, ani wogóle spaloną i że zarówno przędzalnia, tkalnia, wykończalnia jak i farbiarnia, są bez przerwy w ruchu, a tylko w wykończalni zdarzył się nieznaczny pożar, który został prędko ugaszony i oprócz niewielkiej szkody w spalonych towarach, żadnych za sobą skutków nie pociągnął.

TRUP DZIEWCZYNY W STUDNI. Jak donoszą z Żyrardowa, przy czerpaniu wody ze studni na probostwie, natknięto na ciało, które następnie agnoskowano jako trupa niejakiej Denakiewiczówny.

Zachodzi silne podejrzenie, że sprawcą zbrodni w tym wypadku jest niejaki Jan Barankiewicz, który miał dokonać tego mordu za namową Leona Hassa i za odpowiedniem wynagrodzeniem w dolarach. Hass bowiem utrzymywał z Denakiewiczówną stosunek miłosny, który nie pozostał bez następstw.

Przy Barankiewiczu zaś znaleziono 70 dolarów, a ponieważ nie posiada on żadnego majątku, ani niema żadnego zajęcia, przeto zwrócone na niego podejrzenie jeszcze się wzmocniło.

Barankiewicza i Hassa aresztowano i odstawiono do sądu.

MIN. ZALESKI ma przybyć w sobotę do Katowic na jeden dzień. Przypuszczalnie w drodze powrotnej do Warszawy, minister zatrzyma się w Krakowie.

NIEMCY WYDALENI Z G. ŚLĄSKA. Od p. Kuno Eichholza z Katowic otrzymujemy następujące sprostowanie:

„Notatka pod tytułem „Niemcy wydaleni z G. Śląska", zamieszczona w Nr. 34 z dnia 12 lutego br. „N. Reformy" zawiera twierdzenie, jakobym zajmował kierownicze stanowisko w Tow. górnośląskich kolejek (Oberschl. Kleinbahngesellschaft), był b. oficerem barwarskim i brał udział w powstaniach, jako orgeschowiec po stronie niemieckiej i niewątpliwie należał do Stahlhelmu, bojowej organizacji niemieckiej. Twierdzenie to zupełnie nie odpowiada prawdzie. Jestem dyrektorem i członkiem zarządu Lignozy Sp. akc. i nigdy nie byłem ani oficerem, ani nie brałem udziału w powstaniach górnośląskich, nie należę też do żadnej organizacji bojowej".

Ze świata

TYDZIEŃ SPINOZY W HADZE. P.A.T. donosi z Hagi: Uroczystości z okazji 250 rocznicy śmierci Spinozy, rozpoczęły się w poniedziałek przez odsłonięcie nagrobka na grobie Spinozy w Hadze. Przy tej sposobności wygłoszono szereg przemówień. Między innymi przemawiał również przedstawiciel królowej holenderskiej. Uroczystości potrwają cały tydzień.

BRESZKO BRESZKOWSKI W BELGRADZIE. Pisma jugosłowiańskie podają, iż wydalony z granic Polski pisarz rosyjski, p. Breszko Breszkowski, wygłosił w klubie demokratów niezależnych w Belgradzie odczyt, poświęcony sytuacji politycznej Rosji sowieckiej i Polski. O treści tego odczytu odnośnie do Polski, niema bliższych szczegółów.

Z komisyj Sejmu i Senatu

Warszawa, 24 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu **sejmowej komisji wojskowej** przeprowadzono dalszą dyskusję **nad ustawą o poborze rekruta.** W dyskusji zabierali głos pos. Faustyniak (NPR), Labęda (Ch. D.), Zamorski (ZLN), Załuska (ZLN) i Dąbrowski (Ch. N.). **Ustawę przyjęto jednogłośnie,** wniosek posła **Liebermanna** o skrócenie czasu służby wojskowej odrzucono. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia wniosek ZLN w sprawie **bezpieczeństwa granic,** oraz dekret Prezydenta Rzeczypospolitej **o nowelizacji ustawy** dotyczącej podstawowych praw i obowiązków oficerów.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do dyskusji nad budżetem **ministerstwa przemysłu i handlu.** Referent sen. **Rotenstreich** (Koło żydowskie) poruszył sprawę wpływu polityki gospodarczej na życie ekonomiczne Polski oraz omawiał sprawę polityki protekcjonalistycznej i reglamentacyjnej podnosząc znaczenie rynku wewnętrznego dla rozwoju produkcji.

Marsz. **Trąmpczyński** w dyskusji, jaka się wywiązała, żądał **uregulowania sprawy kontyngentu** przedewszystkiem dla Gdańska oraz kredytów dla przemysłu polskiego. Sen. **Bartoszewicz** (ZLN) omawiając sprawę traktatu handlowego z Niemcami wskazał, że Niemcy wyżej stawiają sprawy polityczne aniżeli gospodarcze, co jest właśnie przyczyną zerwania rokowań. **Minister przemysłu i handlu** w dłuższem przemówieniu oświadczył, że bogactwa potencjonalne w Polsce nie pozostają w żadnym stosunku do bogactw kinetycznych. Minister rozumie znaczenie rynku wewnętrznego dla rozwoju produkcji. Rząd dokłada wszelkich starań, aby ten rynek ożywić. W dalszej dyskusji głos zabierało szereg mówców.

Stanowisko rządu w sprawie ustaw samorządowych

Warszawa, 24 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu, w dniu 23 bm., dyrektor departamentu samorządowego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Weisbrott złożył imieniem rządu następujące oświadczenie:

Przez usta wiceprezesa Rady ministrów prof. **K. Bartla** rząd jasno i wyraźnie określił swój stosunek do projektów ustaw samorządowych, wniesionych do Sejmu z inicjatywy posłów. — Mianowicie rząd stwierdził, że **rzeczonych projektów nie może przyjąć za podstawę swojej współpracy** z komisją administracyjną Sejmu. Na powyższe stanowisko rządu wpłynęły następujące powody: 1) **Istnienie różnicy poglądów** między rządem a autorami projektów w ich obecnej redakcji na zasady, na których opierają się ustawy. Ustawy te wymienił przykładowo p. wiceprezes Rady ministrów w swojem ekspose na plenum Sejmu.

2) **Niekompletność projektów,** które zupełnie niezałatwiają sprawy samorządów wojewódzkich, jakkolwiek z istnieniem tego samorządu liczy się zarówno konstytucja Rzplitej polskiej, jak i wiele innych ustaw wydanych po ogłoszeniu konstytucji.

3) **Istotna i bardzo znaczna wadliwość** projektów poselskich pod względem kodyfikacyjno prawnym.

Z wymienionych powodów rząd jest zdania, że obecnie ciała ustawodawcze, znajdujące się na schyłku swojej kadencji nie zdołają załatwić sprawy gruntownego i trwałego uregulowania ustroju samorządowego. Z drugiej jednak strony — jak to rząd kilkakrotnie oficjalnie oświadczył, — **interes państwa wymaga bezwzględnego wkroczenia legislatywy w sprawy samorządów.** Dlatego rząd oświadczył zasadniczo **gotowość przyjęcia za punkt wyjścia wniosku poselskiego znanego pod nazwą »małej ustawy samorządowej«,** uważając, że taki właśnie cel doraźnego chociaż minimalnego poprawienia ustroju samorządowego i umożliwienia mu istnienia przyświeca autorom wniosku.

Codo stosunków, panujących w Małopolsce, ...owca stwierdza, że stan rzeczy jest tam o wiele gorszy. Pamiętać bowiem należy o tem, że jedynie **w gminach województwa krakowskiego panuje stan faktyczny zgodny z obowiązującemi prawami.** Na tym bowiem terenie **Polska Komisja Likwidacyjna** przez wprowadzenie **4-go powszechnego koła wyborczego przy wyborach gminnych stworzyła możliwość przeprowadzania wyborów,** z których rząd skorzystał, natomiast **w gminach i w powiatach pozostałych województw panuje stan ex lex, albowiem żadna ustawa nie odroczyła wyborów komunalnych w Małopolsce.**

Formalnie rzecz biorąc, **prawny obowiązek przeprowadzania wyborów istnieje i powinien być wykonywany** każdorazowo po skończeniu się kadencji organów komunalnych.

Podobnie jak zaniedbanie przeprowadzenia wyborów tak też **nie jest zgodna z prawem instytucja komisarskich zarządów gminnych i powiatowych,** jako zarządów stałych i normalnych. Opierając się na obowiązującym stanie prawnym, należałoby więc w **Małopolsce Wschodniej przeprowadzić wybory w gminach wiejskich i miejskich według systemu trzech kół wyborczych,** wykluczając od głosowania obywateli **nie płacących podatków bezpośrednich.** Podobnie istnieje prawny obowiązek przeprowadzenia **w całej Małopolsce wyborów do reprezentacyj powiatowych w czterech kurjach,** opartych częściowo na stanie posiadania nieruchomości a częściowo na cenzusie podatkowym.

Próba wprowadzenia w ordynacji wyborczej w Małopolsce **zmian zasadniczych** podjęta przez wnioskodawców »małej ustawy« spotkała się **z równie zasadniczym sprzeciwem** jak tego dowodzi ostatnia dyskusja w komisji administracyjnej. Niewątpliwie **każda inna próba zmian gruntownych spotka się z takiemi samemi trudnościami.** Tymczasem mała ustawa będzie przedstawiała tylko wtedy wartość, jeżeli będzie przeprowadzona natychmiast.

Dlatego też zdaniem rządu należy **chwilowo zrezygnować z głębiej sięgających zmian i zadowolnić się minimalnemi,** któreby jednak pozwalały na przywrócenie stanu prawnego i **uruchomienie samorządu dziś faktycznie nie istniejącego.**

Takiem minimum w dziedzinie samorządu **gminnego byłoby rozciągnięcie istniejącego stanu w woj. krakowskiem na teren całej Małopolski,** w dziedzinie samorządu **powiatowego** rozciągnięcie dekretu, obowiązującego **w b. zaborze rosyjskim, wreszcie przeniesienie ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych z b. zaboru rosyjskiego do Małopolski** ze zmianami koniecznemi ze względu na różnice zachodzące **między gminami zbiorowemi a jednowioskowemi.**

Postulaty powyższe podyktowane koniecznościami dnia **nie wiążą się oczywiście z zagadnieniami zasadniczej reformy** samorządów, która w najbliższym czasie nastąpić musi. Nie uczynienie jej zadość byłoby **równoznaczne z utwierdzeniem dzisiejszego szkodliwego** i pod wielu względami **nielegalnego stanu rzeczy.**

Nad oświadczeniem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele stronnictw, reprezentowanych w komisji.

Z wyjaśnień udzielanych przez dra **Weissbrota** najważniejszem jest, że **rząd zamierza przeprowadzić wybory samorządowe tylko w tej części Małopolski, która swego czasu podlegała P. K. L., t. zn. na zachód od Sanu,** gdyż w tym wypadku ma pewną podstawę prawną. **Sprawa wyborów w innych częściach Małopolski i wprowadzenie czwartej kurji mołyby być załatwione tylko w drodze ustawodawczej.**

Z oświadczenia tego zdaje się więc wynikać, że **do czasu uchwalenia dotyczącej ustawy rząd chce we własny mzakresie działania przeprowadzić wybory gminne tylko na zachód od Sanu, a dopiero po uchwaleniu tej ustawy zarządzić je w całej Małopolsce.**

W głosowaniu komisja **uchwaliła wniosek posła Pragera o nieprzyjęciu do wiadomości oświadczenia rządu 13 głosami przeciw 9.**

Komisja przyjęła następnie 15 głosami przeciw 12 wniosek posła Dymowskiego o odrzucenie »małej ustawy samorządowej«.

Wreszcie **większością 19 głosów przeciw 3** uchwaliła **podjęcie trzeciego czytania projektu** ustaw **o gminie wiejskiej oraz ordynacji wyborczej,** czyli jednej z tak zwa. gminnej ustaw samorządowych.

Poseł Prager o odrzuceniu deklaracji rządu

Warszawa, 24 lutego (AW). Wnioskodawca uchwały komisji administracyjnej **nie przyjmującej do wiadomości oświadczenia rządu** co do jego stanowiska w sprawie ustawy samorządowej, pos. **Prager** (PPS), oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że deklaracja rządu odczytana na komisji administracyjnej przez p. Weisbrotta, miała charakter **noty werbalnej rządu do Sejmu.** Poseł Prager stwierdził, że komisja przeciwstawiła się stanowisku rządu, zwłaszcza w zakresie **utrzymania systemu kurjalnego w Małopolsce,** gdyż może to być niebezpieczny precedens dla sejmowej ordynacji wyborczej. Ustawa samorządowa została wyłączona wyraźnie z kompetencji p. Prezydenta Rzeczypospolitej **nie może być unormowaną w drodze dekretu.** Rząd nie ma więc prawa **przeciwdziałać współpracy z komisją administracyjną.** Pos. Prager podkreśla, że **rząd** w dalszym ciągu prac **prowadzi grę przeciw Sejmowi.** Stronnictwa sejmowe dołożą wszelkich starań, aby przez wzajemne porozumienie stworzyć w stosunkach z rządem fakta dokonane.

Sprawa dodatku mieszkaniowego dla urzędników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 lutego. **Wbrew doniesieniom części prasy, jakoby rząd odrzucił postulat urzędników państwowych o podwyższenie dodatku mieszkaniowego** dowiadujemy się, że **sprawa nie jest jeszcze zadecydowana.** W tej mierze toczą się dalsze rozważania i obliczania.

Prokurator domaga się wydania posła Ulitza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. **Do Sejmu śląskiego wpłynął wniosek porkuratora** sądu okręgowego w Katowicach, domagający się **wydania posła Ulitza z frakcji niemieckiej za ułatwianie nielegalnego przekraczania granicy przez poborowych.** Poseł Ulitz znany jest oddawna z antypaństwowej działalności w Volksbundzie.

Pożar okrętu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 24 lutego. Angielski okręt-cysterna, ładujący naftę w jednym z portów stanu New Jersey, **zajął się ogniem. Cały ładunek nafty eksplodował.** Liczba **zabitych** nie jest jeszcze znana, w każdym razie jest **bardzo wielka.**

Doraźne egzekucje w Szanghaju

Pisma londyńskie podają liczne szczegóły o panowaniu »białego terroru« w Szanghaju. Dla zwalczania propagandy strajkowej patrole wojskowe generała Li Pau Czen, rządzącego w Szanghaju, po ulicach miasta chwytają każdego, rozdającego odezwy lub nawet czytającego je i dokonują doraźnych egzekucyj. Dla zwiększenia postrachu wysłano na ulice miasta kata, który w towarzystwie patroli wojskowych przechadza się po ulicach, niosąc ogromny miecz, owinięty w czerwony jedwab. Gdy patrole schwytają jakiego przechodnia, trzymającego ulotki, oddają go w ręce kata, który na miejscu dokonuje ścięcia. Głowy ściętych wystawia się na widok publiczny w osobnych klatkach, albo też wywiesza się je na słupach telegraficznych.

Jeden z korespondentów angielskich, podając opis egzekucji, podnosi, że wielu z pośród tych katów nie jest jeszcze wyćwiczonych w swoim zawodzie. Stare prawo mandżurskie głosiło, że kat, któryby nie ściął głowy za jednym zamachem, musi być sam stracony. Gdyby obecnie — zauważa korespondent — zastosowano ten przepis, to na ulicach Szanghaju nie byłoby już ani jednego kata, teraz bowiem wykonawcy kary śmierci nie rzadko po 10 nawet razy tną swojemi mieczami, zanim odrąbią głowę skazańca. Takie sceny są wprost straszne.

Dodać trzeba, że patrole, towarzyszące katom, rządzą się samowolnie, chwytają przechodniów, którzy im się tylko wydają podejrzanymi i poddają ich egzekucji.

Oprócz patroli krąży po ulicach samochód pancerny 9-tej armji generała Suna i chwyta agitatorów i podejrzanych.

Szanghajski korespondent »Daily Telegr.« donosi, że obecny terror w Szanghaju wywoła jeszcze większą nienawiść do cudzoziemców, gdyż stosowany dla utrzymania spokoju, tem samem karze wszelkie dorywcze wystąpienia przeciw europejczykom. Z tego powodu wytworzyło się chwilowo trudne położenie w koncesji angielskiej. Mianowicie główna kwatera wojsk Sun Czuan Fanga zażądała wydawania jej wszystkich Chińczyków, schwytanych przy napadach na żołnierzy brytyjskich lub na domy europejskie. Właśnie patrole angielskie przytrzymały 50 Chińczyków, którzy w sobotę i w niedzielę obrzucali kamieniami żołnierzy angielskich. Władze brytyjskie wiedziały, że ludzie ci po wydaniu władzom chińskim będą natychmiast straceni, ale równocześnie zrozumiały, że Kantończycy uczynią za to odpowiedzialnymi Anglików. Ostatecznie Anglicy znaleźli drogę wyjścia: cichaczem puścili wolno Chińczyków, nastraszywszy ich przedtem, aby szybko uciekali.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 24 lutego.

W obrotach prywatnych tendencja dla efektów naogół utrzymana, przyczem wczorajsze kursa towaru odpowiadają dzisiejszym kursom towaru. — Zainteresowanie nieco większe dla niektórych papierów cięższych, przy wystarczającej ilości towaru. Ruch nieco większy.

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 17.75, Siersza Górnicza 4, Chybie 6, Chodorów 114—115, Górka 25.5—26.00, Elektrownia 36, Tohan 0.26, Pharma 1.10, Żelazo 0.50—0.53, Piasecki 13.85.

Z nienotowanych: Jaworzno 17.75, Cegielski 36—37, Bank Polski 104.5, Gazy wschodnie 27.00 do 27.25, Lokomotywy 2.30, Nafta 0.35, Dolarówka 52.00.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymana, przy nieco większem zainteresowaniu i mniejszej podaży. Kurs w stosunku do wczoraj o pół punktu mocniejszy. Nastrój naogół spokojny. W Krakowie gotówka 8.93½—8.94, czeki bankowo 8.97. W Warszawie gotówka 8.92 3/4—8.93¼, czeki 8.96. We Lwowie 8.92 3/4—8.93½, czeki 8.97. W Katowicach 8.94—8.94½, czeki 8.96½—8.97.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara bez zmiany.

Zurych, 24 lutego. (PAT.) Paryż 20.34½, Londyn 25.22½, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.32, Włochy 22.62½, Hiszpanja 87.20, Holandja 208.17½, Berlin 123¼, Wiedeń 73.22½, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.90.

Wiedeń, 24 lutego. Z powodu niepewnej sytuacji politycznej ze względu na zbliżające się wybobcry, giełda była dziś bardzo wstrzemięźliwa. Tendencja nie była zdecowana. Poszczególne papiery bankowe, nadto Alpiny i Karpaty, zwyżkowały.

Siersza Górnicza 3.2, Portland 37, Karpaty 37, Galicja 138, Schodnica 11.5, Nafta 11.25, Alpiny 43.6, Bank Hipoteczny 0.61, Fanto 11.5, Zieleniewski 13.7.

Ze sportu

A. Z. S. (Warszawa) — Cracovia 13:0 (8:0)

W dniu wczorajszym odbyło się to dla Krakowa wprost sensacyjne spotkanie mistrza Polski w hockeyu na lodzie, warszawskiej drużyny A. Z. S., która rozstawiła nasz sport hockeyowy w Europie — z mistrzowską drużyną Cracovii, stawiającej dopiero na tem polu pierwsze kroki. Zawody te właściwie miały jedynie zadanie propagandystyczne, które w zupełności spełniły, gdyż zwycięski wynik dla Warszawiaków był naturalnie z góry przesądzony. Goście stanowią obecnie dla naszej drużyny niedościgniony wzór i nasi hockeiści skorzystali bardzo wiele od swoich mistrzów. Warszawiacy przewyższają Cracovię zarówno fizycznie, gdyż uprawiają w lecie wszelkie rodzaje sportów, jak przedewszystkiem specjalną techniką jazdy, którą wpoił w drużynę jej kapitan Adamowski, który osobiście zapoznawszy się z grą w hockey w Kanadzie, stworzył jej szkołę w Warszawie. Obok niego wyróżnili się Kulej i Żebrowski. Bramki zdobyli Adamowski (10), Żebrowski (2) i Słuczanowski (1). Sędziował p. Gordziałkowski z Warszawy.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT Z WALNEGO ZGROMADZENIA K. Z. O. P. N.

odbytego w dniu 30 stycznia 1927 roku w Krakowie.

1) W Walnym Zgromadzeniu wzięło udział 6 klubów klasy A, 29 klubów klasy B, i 31 klubów klasy C, reprezentujących 820 głosów.

2) Walne Zgromadzenie wybrało Zarząd, Wydz. Gier i Dysc., Komisję rewizyjną i delegację na Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. w składzie:

Zarząd: prezes mjr. S. G. dr Ignacy Izdebski, wiceprezesi: Nicefor Bodnarowski i Maksymiljan Statter, sekretarz hon.: kpt. Kroczyński Stanisław, skarbnik: Sass Roman, kapitan związkowy dr Tadeusz Dąbrowski.

Przewodniczący Wydz. Gier i Dysc. kpt. Jan Tyszownicki.

Członkowie Zarządu: dr Berski Paweł, Bloch Henryk, Jarosz Roman, Krupski Roman, Krzakowski Wiktor, Pudor Edward, Wierzbanowski Adolf.

Wydział Gier i Dyscypliny: przewodniczący: kpt. Jan Tyszownicki.

Członkowie: Majer Bolesław, Zabża Tadeusz, Bartuś Stefan, Janowski Antoni, Klug Roman, Kotarba Stefan, Rozwadowski Mieczysław, Scheinowitz Henryk, Szczepanik Feliks, Zasadni Władysław.

Komisja rewizyjna: przewodniczący: adw. dr Kwieciński Zdzisław.

Członkowie: Koralewicz Józef, Kropatsch Rudolf.

Delegacja na Walne Zgromadzenie P. Z. P. N.: mjr. dr Izdebski, kpt. Kroczyński, Krupski, Pudor i Statter.

3) Uchwalono statut w myśl bezmienia przesłanego wszystkim członkom K. Z. O. P. N. z następującemi zmianami:

W § 6 skreślono zdanie: »wpisowe do rozgrywek kwalifikacyjnych o mistrzostwo klasy B, Okręgu ustala Zarząd P. Z. P. N.«.

W § 8 w ust. 3-cim skreślono słowo »trzech« a wstawiono »pięciu«.

W § 8 ust. 18 dodano zdanie: »W wypadku zawieszenia w czynnościach Wydziału musi Zarząd zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w terminie przewidzianym § 19 statutu«.

W § 10 ustępie 1) wiersz pierwszy str. 5 skreślić: »trzech« a wpisać »czterech«.

W § 18 punkt 7 zdanie drugie skreślić »jeden członek«, a wpisać »dwu członków«.

4) Uchwalono opłaty na rzecz K. Z. O. P. N. w dotychczasowej wysokości, t. j.:

a) wpisowe dla nowowstępujących członków w kwocie 20 zł — płatne z chwilą zgłoszenia, przystąpienia do Związku.

b) Wkładki roczne członków: dla klasy A 125 zł — dla klasy B 40 zł — dla klasy C 15 zł — płatne kwartalnie z góry, t. j. 15 marca, 1 maja, 1 sierpnia i 1 listopada 1927 roku.

c) wpisowe do mistrzostw: dla klasy A 5% dochodu brutto uzyskanego przy zawodach o mistrzostwo K. Z. O. P. N., płatne najdalej do dni 8 po każdorazowo odbytych zawodach, dla klasy B 5 zł — dla klasy C 2 zł — płatne najpóźniej do dnj 7 przed rozpoczęciem zawodów o mistrzostwo.

d) Kaucję od protestów dla klasy A 25 zł — dla klasy B 10 zł — dla klasy C 5 zł.

Za każdorazowe upomnienie w sprawach należytości pieniężnych wpłacają kluby po 50 groszy tytułem zwrotu porta i kosztów administracyjnych.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 1.

1) Przyjęto na członków zwyczajnych w myśl § 4 lit. a) statutu: Czeladzki K. S. Czeladź, K. S. Dąbie — Kraków, Grzegórzecki K. S. — Kraków, Ż. K. S. Makkabeusz — Tarnów, K. S. Patria — Kraków.

2) Przyjęto na członków nadzwyczajnych w myśl § 4 lit. b) statutu: K. S. Ascola, R. K. S. Skra i Z. T. G. S. wszystkie w Częstochowie.

3) Skreślono z listy członków K. Z. O. P. N.: Kółko młodzieży akademickiej w Wieliczce z powodu rozwiązania.

4) Zorganizowano przy K. Z. O. P. N. kursa języków i pomocy naukowej dla graczy klubów krakowskich.

Jako pierwszy zorganizowano krus języka niemieckiego dla początkujących.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat K. Z. O. P. N. do dnia 15 marca b. r. Późniejszych zgłoszeń nie uwzględnia się.

Wpisowe jeden złoty dla każdego uczestnika, przyczem zgłoszenia winny być przesyłane przez kluby.

5) Zezwolono wszystkim klubom K. Z. O. P. N. na rozgrywanie zawodów z drużynami 2-go pułku lotniczego — Kraków bez obowiązku wnoszenia przez kluby każdorazowo prośb o udzielenie zezwolenia.

6) Zasuspendowano:

K. S. Uranja — Kraków, do czasu całkowitego wyrównania zaciągniętej w K. Z. O. P. N. pożyczki.

K. S. Warta — Zawiercie i Ż. K. S. Sport— Dąbrowa Górnicza do czasu uregulowania pretensji K. S. Aria w Sosnowcu (po 20 zł).

T. S. Rozwój w Sosnowcu do czasu uregulowania pretensji K. K. S. Ruch w Sosnowcu w kwocie 23 zł 80 gr.

7) Zniesiono suspenzję (ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 39/26): K. S. Biała Lipnik — Bielsko, Z. K. S. Hakadur — Kraków, Ż. K. S. Gardonja — Tarnów, Czeladzki K. S. Czeladź, K. S. Sokół — Chrzanóów, Ż. T. G. S. Hakoah — Będzin, K. S. Unja — Kraków i Ż. M. S. Tarnów. Z dniem 28 stycznia 1927 roku z powodu wyrównania zaległych wkładek.

8) Uchwalono podziękowanie dla p. Marjana Paszuchy za jego długoletnią i owocną pracę w Sekretarjacie K. Z. O. P. N. w związku z wyjazdem tegoż do Pragi.

9) Wzywa się wszystkie kluby, aby najpóźniej do dnia 3 marca przesłały do K. Z. O. P. N. adresy Sekretarjatu, na które przesyłane mają być wszelkie pisma.

10 Wzywa się wszystkie kluby, aby przesłały Zarządowi K. Z. O. P. N. skład Zarządu klubu oraz Zarządu sekcji piłki nożnej (o ile takowy posiadają).

11) Przypomina się klubom klasy B i C, że termin wpłacenia wpisowego do mistrzostw w wysokości ustalonej przez Walne Zgromadzenie (zł 5 — kluby klasy B 2 zł — kluby klasy C) upływa z dniem 5 marca 1927 r.

12) Wzywa się wszystkie kluby, które dotąd nie wpłaciły kwoty 5 zł — za komunikaty P. Z. P. N. oraz za druki przesłane klubom w ciągu roku 1926 (komunikat Zarządu K. Z. O. P. N. Nr 43) z dnia 20 stycznia 1927 roku, aby kwotę tą wpłaciły w najkrótszym czasie do K. Z. O. P. N. pod rygorem kar przewidzianych statutem K. Z. O. P. N.

13) Przypomina się następującym klubom, że są zasuspendowane i do czasu wyrównania zaległości nie mogą brać udziału w mistrzostwie z zaznaczeniem, że do czasu zniesienia suspenzji tracą po dwa punkty we wszystkich wyznaczonych im zawodach.

K. S. Aria — Sosnowiec 2.40 zł; Ż. T. G. S. Bar-Kochba — Rzeszów 51.50 zł; Ż. T. G. S. Bar-Kochba — Dębica 35.10 zł; K. S. Czarni — Nowy Sącz 48.00 zł; K. S. Czarni — Oświęcim 37 zł; Częstochowski K. S. 5 zł; K. S. Dąbrovia koło Tarnowa 22.50 zł; K. S. Grażyna— Dziedzice 4.50 zł; K. S. Grunwald — Kraków 39.50 zł; T. S. Jaworzno — Jaworzno 54.60 zł; Ż. K. S. Jordania — Częstochowa 3 zł; K. S. Kruki — Mielec 35.10 zł; Ż. K. S. Liban — Bochnia 21.75 zł; Ż. K. S. Makkabi — Jasło 11.50 zł; Ż. K. S. Makkabi — Mielec 44.10 zł; K. S. Meteor — Kraków 4.50 zł; K. S. Młot — Czechowice 22.50 zł; K. S. Naprzód — Dąbrowa Górnicza 25.60 zł; K. S. Olimpia — Kęty 64.30 zł; K. S. Orkan — Kraków 15.50 zł; K. S. Piast — Cieszyn 110.10 zł; K. S. Pogoń — Kraków 9 zł; K. S. Połonia — Wadowice 82 zł; T. S. Rozwój — Sosnowiec 13.50 zł; Ż. K. S. Samson — Rzeszów 58 zł; Ż. T. G. S. Samson Tarnów 55 zł; K. S. Sandecja — Nowy Sącz 31 zł; T. S. Soła — Żywiec 20.50 zł; K. S. Szczakowianka — Szczakowa 9.50 zł; K. S. Sparta — Raków 9 zł; K. S. Strzał — Sosnowiec 2.50 zł; T. S. Strzała — Brzeszcze 25.50 zł; T. . Świt — Sosnowiec 12.50 zł; T. S. Tur— Sosnowiec 36 zł; K. S. Urania — Kraków 205 zł; T. S. Uramus — Bochnia 4.50 zł; T. S. Vesta — Olkusz 2 zł; K. S. Warta — Zawiercie 15.50 zł; T. S. Victoria — Jaworzno 25.10 zł; T. S. Wirginia — Sosnowiec 60.91 zł; T. S. Wisłoka — Dębica 135.60 zł.

Gdańsk wrogiem Polski

Ostatnio w prasie gdańskiej ukazały się artykuły, które wyjaśniają właściwe przyczyny, które spowodowały rozbicie się rokowań w sprawie monopolu tytoniowego i układu celnego między Polską a Gdańskiem. Wszystkie te artykuły, a więc gazety gdańskie, »Baltische Presse« oraz posła niemieckiego do Sejmu gdańskiego Loorsa w »Danziger Volksstime« wskazują na senat jako jedynego winowajcę i stwierdzają, że delegacja senatu celowo odrzuciła akcję pojednawczą wysokiego komisarza Ligi Narodów. Postępowanie senatu podyktowane było względami politycznemi i interesami niegdańskiemi. Zdaniem »Baltische Presse« charakterystyczne są wysiłki senatu gdańskiego, mające na celu uniemożliwienie porozumienia między polskimi, gdańskiemi i zagranicznemi kołami finansowemi co do ich działalności na obszarze W. miasta. Odnośnie do postanowień układu celnego, dotyczących praw polskich inspektorów stwierdza ów dziennik, że Gdańsk układ ten podpisał w jego jasnem ujęciu, a dopiero następnie przy pomocy specjalnej interpretacji podjął usiłowania zmiany postanowień gdyż nieprzyjęcie żądanych przez Polskę nieznacznych zresztą zobowiązań mogłoby było udaremnić w Genewie zawarcie niezbędnego dla Gdańska układu.

Skoro jednak Polska wyraziła gotowość zagwarantowania Gdańskowi rocznie minimum 14 mil. guld. i rozpoczęła realizację swych zobowiązań, Senat starał się zwolnić od swoich zobowiązań.

Sensacyjny charakter ma w końcu wzmiankowany artykuł posła Looursa. Celem polityki obecnego nacjonalistycznego senatu jest zdaniem autora powrót Gdańska do Rzeszy niemieckiej. Omawiając sprawę monopolu tytoniowego w Gdańsku poseł stwierdza, że senat odrzucił wszystko jakikolwiek udział Polski w tym monopolu, a kiedy Polska uznała wobec tego dalsze rokowania za bezcelowe, senat zaczął się godzić na dopuszczenie Polski do udziału w monopolu w nadzwyczaj ograniczonych rozmiarach, równocześnie przerzucając odpowiedzialność za te komedje na banki gdańskie, które w rzeczywistości nigdy nie miały żadnych finansowych zastrzeżeń przeciw dopuszczeniu kapitału polskiego do udziału w monopolu tytoniowym. Frazesy o gotowości porozumienia z Polską nie odpowiadają wewnętrznym nastrojom miarodajnych obecnie w Gdańsku kół. Cała narodowo-niemiecka polityka w Gdańsku zmierza do przygotowania oczekiwanego w niedalekiej przyszłości powrotu Gdańska do Rzeszy niemieckiej. Artykuł swój kończy słowami: »Jakkolwiek z jednej strony ubolewać należy nad niepowodzeniem Gdańska w sprawie pożyczki, to z drugiej byłoby niezgodne z prawdą gdyby całą winę za to przypisywano tylko Polsce«.

Diarjusz ekonomiczny

— **Przedstawiciele niemieckiej centrali pracy przybyli do Polski,** by zająć się rekrutacją polskich robotników sezonowych rolnych d. Niemiec. Kontyngent na rok bieżący wynosi 100.000.

— **Jedyna w Polsce fabryka kabli i przewodów elektrycznych w Kapuściskach,** pod Bydgoszczą, spłonęła onegdaj w nocy. Fabryka zatrudniała 370 robotników.

— **Międzynarodowy syndykat rur uchwalił rozpocząć walkę konkurencyjną z hutami polskiemi,** zwłaszcza na rynku skandynawskim i chińskim. Rokowania hut polskich o przystąpienie do międzynarodowego syndykatu rur rozbiły się niedawno.

— **Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie** objął na nowo udzielanie pożyczek hipotecznych na majątki ziemskie i na realności we Lwowie i Krakowie.

— **Zwyżka cen nastąpiła z powodu mrozów na rynku jaj** narazie o 5 złotych na skrzyni. Zamarzanie jaj przy 3—4 stopniach poniżej zera utrudnia zaopatrywanie miast.

— **Na rynkach zbożowych w Polsce panuje równowaga cen.** — Ceny krajowe i zagraniczne utrzymują się mniejwięcej na tymsamym poziomie.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZATARG O PŁACE GÓRNICZE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Onegdaj odbyło się w Katowicach posiedzenie przedstawicieli pracodawców i robotników przemysłu górniczo-hutniczego w sprawie podwyżki zarobków, względnie załatwienia zatargu, wynikłego na tle wypowiedzenia umowy przez robotników z dnia 1 marca. Wysunięto ze strony robotników żądanie podwyżki przeciętnie o 50 gr na głowę od dniówki dla wszystkich kategoryj w górnictwie i hutnictwie. Przedstawiciele pracodawców oświadczyli kategorycznie, że nie godzą się na żadne podwyżki motywując swoje odmowne stanowisko pogorszeniem się sytuacji w górnictwie i hutnictwie i podkreślając, że mimo braku zbytu niestosowali dotychczas redukcji, aby nie dopuścić do zwiększenia się bezrobocia. Oświadczyli też, że wszelkie podwyżki płac wpłynęłyby ujemnie na dalszą produkcję i zbyt Wobec negatywnego wyniku rokowań przedstawiciele robotników zamierzają odwołać się do komisji rozjemczej.

SAMOLOTY AEROLOTU BĘDĄ LĄDOWAĆ W BERNIE. Formalności prawne w sprawie uzyskania koncesji na zatrzymywanie się w Bernie Morawskiem aparatów polskiej linji lotniczej w komunikacji Kraków-Wiedeń będą ukończone na wiosnę tak, że zatrzymywanie się będzie mogło być umieszczone w przyszłym rozkładzie jazdy.

DYSKONTO WEKSLI SOWIECKICH W BANKU POLSKIM. Bank Polski przyjmuje obecnie do dyskonta weksle z transakcji z Sowietami — z terminem do 6 miesięcy. Jest to bardzo duże ułatwienie dla naszych eksporterów do Rosji, tembardziej, że wskutek niepewnej sytuacji finansowej Z. S. S. R. żaden z zagranicznych banków emisyjnych nie angażuje się tak daleko. W Europie dyskontują weksle sowieckie tylko dwa banki emisyjne, a mianowicie: Austrjacki Bank Narodowy i Banca di Roma. Wymienione banki jednak dyskontują najwyżej weksle 3-miesięczne, a przy dłuższych terminach biorą weksle sowieckie tylko na lombard. W związku z tem dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że Bank Polski nie jest w stanie i wogóle nie zamierza przyjmować do dyskonta weksli sowieckich z terminem ponad 6 miesięcy. A więc Bank Polski dyskontuje w dalszym ciągu weksle sowieckie tylko z terminem do 6 miesięcy w łącznie.

ZMIANY W PRZEMYŚLE METALOWYM. Prace nad założeniem syndykatu gwoździ i drutu posuwają się raźno naprzód. Syndykat ten ma być uruchomiony w ciągu m. marca r. b.— W marcu r. b. rozpoczną się prace organizacyjne przy tworzeniu syndykatu cynkowni blachy. Huty górnośląskie odczuwają coraz większe trudności przy zaopatrywaniu się w szmelc żelazny, za który płacą już 160 zł za tonnę loco huta. Oczekują, że po wygaśnięciu umowy genewskiej, na podstawie której odbywał się bezcłowy wywóz szmelcu niemieckiego do Polski, stosunki pod tym względem popsują się jeszcze bardziej.

W SPRAWIE EKSPORTU NASZEGO BYDŁA DO CZECHOSŁOWACJI. Ponieważ władze czechosłowackie, zwłaszcza urzędy graniczne, utrudniały ostatnio przywóz i przewóz bydła polskiego, co narażało zarówno polskich eksporterów jak wiedeńskich oraz praskich importerów na poważne straty, więc rozpoczęto obecnie rokowania między polskimi i czeskimi delegatami min. rolnictwa w celu usunięcia tych trudności.

TARYFA TOWAROWA POLSKO-WĘGIERSKA. Obecnie bawi w Budapeszcie polska delegacja kolejowa celem opracowania umowy towarowo-taryfowej, kolei polsko-węgierskich. W obradach, które potrwają dwa tygodnie biorą udział delegaci węgierscy i czechosłowaccy. Delegacja niemiecka przysłała usprawiedliwienie swej nieobecności.

POGORSZENIE NIEMIECKIEGO BILANSU HANDLOWEGO W STYCZNIU wykazuje urzędowa statystyka. Import niemiecki powiększył się o dalsze 34 miljonów. Ogólna nadwyżka importu nad eksportem wzrosła z 228 milj. w grudniu na 295 milj. w styczniu. W pozycjach importowych zwiększył się przywóz środków żywnościowych o 15 miljonów mk.: surowców o 7 milj. i towarów gotowych o 10 milj. mk. Pozycje w eksporcie wywozu środków żywnościowych zmniejszyły się o 17 milj., wywóz surowców o 15 milj. i wywóz gotowych towarów o 2 milj.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 23 lutego 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·21
Bank Małopolski	0·21
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·26
Przerma	1·10
Żegluga	0·08
Zieleniewski	17·85
Trzebinia	0·52
Parowozy	1·00
Górka	25·75—25·85
Siersza	4·00
Elektrownia	38·00
Krakus	0·66—0·87
Chodorów	115·00—115·25
Piasecki	13·85
Garbarnia	6·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23 lutego 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Belgja	124·75—123·06—124·44
Holandja	359·17—360·07—358·27
Londyn	43·51—43·62—43·41
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·11—35·20—35·02
Praga	26·58—26·64—26·52
Szwajcarja	172·55—172·98—172·12
Włochy	39·33—39·43—39·23
Wiedeń	126·40—126·71—126·09

AKCJE:

Bank Dyskontowy	13·10
Bank Handlowy Warszawski	5·35—5·10—5·25
Bank Polski	104·00—102·75
Bank Zachodni	2·85—2·75
Zjedn. ziem. pol.	2·00—2·10
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	11·75—11·70
Cerata	0·07—0·09
Kijewski	0·29—0·31—0·30
Puls	7·20—7·00
Wildt	0·18—0·16
Elektrownia Dąbrowa	57·00—55·00—56·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·30—0·28
Siła i światło	97·00
Brown Boveri	2·25—2·35
Czersk	0·65—0·60
Częstocice	2·25—2·10
Michałów	0·49
Wysoka	5·00
Cukier	4·40—4·42—4·35
Firley	43·50—43·00
Łazy	0·27—0·28—0·26
Węgiel	91·00—90·00
Nafta Polska	0·49
Nobel	3·40—3·30—3·35
Cegielski	38·00—36·00
Fitzner i Gamper	4·65—4·45
Lilpop	22·00—21·50
Modrzejów	6·50—6·40—6·45
Norblin	121·00—123·00
Ostrowieckie	16·50—17·75—17·50
Parowozy	1·00—0·98
Pocisk	2·35
Ortwein	0·49—0·48
Rohn i Zieliński	0·70
Rudzki	1·61—1·55—1·58
Ursus	2·25
Zieleniewski	18·00
Starachowice	2·75—2·68—2·70
Żyrardów	15·50—16·00—15·50
Zawiercie	37·00—34·00—35·00
Borkowscy	2·10—2·00
Haberbusch	95·00—93·50—94·00
Spirytus	3·20—3·30—3·25

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.